

# Wojciech Maciej Stabryła

---

## "Z niej został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem" (Mt 1, 16) : rola Maryi w Mateuszowej genealogii Jezusa

---

Salvatoris Mater 9/1/2, 24-48

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nowy Testament otwiera tekst, który dla czytelnika niezaznajomionego z mentalnością i kulturą semicką wydaje się niezbyt interesujący. Rozpoczynająca Ewangelię według św. Mateusza genealogia (por. Mt 1, 1-17) nie jest jednak zwykłym spisem antenatów Jezusa, zwanego Chrystusem. Dla Mateusza, który pisał do gminy judeochrześcijańskiej, genealogia ta pełni nie tyle funkcję historyczną, co teologiczną. Wkomponowuje się ona w całość tzw. Ewangelii Dzieciństwa<sup>1</sup> i ma w niej ważną funkcję.

Genealogia ta wymienia w liście przodków Jezusa pięć kobiet, co nie było zbyt częste w kulturze patriarchalnej. Ostatnią niewiastą wspomnianą w genealogii jest Maryja. W artykule tym postaramy się ukazać Jej rolę w rodowodzie Chrystusa. Dążąc do tego, na początku zwrócimy uwagę na budowę Ewangelii Dzieciństwa i stylizacje, których dokonał w niej Mateusz (I); po zbadaniu kontekstu genealogii, w paragrafie

Wojciech Maciej Stabryła

## *Z niej został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem (Mt 1, 16).* **Rola Maryi w Mateuszowej genealogii Jezusa**

SALVATORIS MATER  
9(2007) nr 1-2, 24-48

drugim przyjrzymy się samej genealogii, starając się odkryć w niej pewne prawidłowości teologiczne (II); w ostatnim paragrafie natomiast omówimy rolę kobiet w rodowodzie, ze szczególnym uwzględnieniem postaci Maryi, z której został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem (Mt 1, 16) (III).

### I

Bibliści zgadzają się, że Ewangelia Dzieciństwa (Mt 1-2) skomponowana jest z sześciu perykop (Mt 1, 1-17; 1, 18-25; 2, 1-12; 2, 13-15; 2, 16-18; 2, 19-23), z których każda posiada własną myśl teologiczną, a wszystkie razem, na wzór mozaiki, tworzą jednolity, a jednocześnie wielopłaszczyznowy obraz Jezusa. Wszystkie perykopy, poza omawianą w niniejszym artykule genealogią, zawierają w sobie odwołanie do tekstów Starego Testamentu w postaci cytatów<sup>2</sup>. Teksty prorockie nie są

<sup>1</sup> Słuszniej jest nazywać ją prologiem do Ewangelii według św. Mateusza, jednakże ze względu na zakorzenienie określenia „Ewangelia Dzieciństwa” w literaturze przedmiotu będziemy posługiwać się tym właśnie określeniem.

<sup>2</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, 90.

dobrane przypadkowo; należy je postrzegać, jak uważa J. Homerski<sup>3</sup>, w świetle całego posłannictwa Jezusa zmartwychwstałego.

Autorzy różnią się jednak w podejściu do Mt 1, 1-17. Najbardziej rozpowszechnione jest stanowisko (H. Milton, A. Vögtle, K. Stendahl, W. Knörzer, J. Kudasiewicz), które uznaje, że pierwsze dwie perykopy, a więc Mt 1, 1-17 i Mt 1, 18-25 są bardzo ściśle ze sobą powiązane i stanowią jedność myślową, jakby awers i rewers jednej i tej samej rzeczywistości. Podczas gdy genealogia przedstawia Jezusa jako człowieka, dokładniej członka społeczności narodu wybranego, który z linii Józefa jest potomkiem Dawida, to perykopa Mt 1, 18-25 ukazuje Go jako Syna Bożego, poczętego z Ducha Świętego, a narodzonego z Dziewicy Maryi, który był oczekiwanym i zapowiedzianym już w Starym Testamencie (por. Iz 7, 14 LXX) Zbawicielem<sup>4</sup>. Tak więc dwie pierwsze perykopy Ewangelii Dzieciństwa można uznać za wyrażające podstawową prawdę chrześcijańską, która wielokrotnie była naruszana w historii Kościoła przez różne herezje, że Jezus jest tak człowiekiem (syn Dawida według genealogii Mt 1, 1-17), jak i Bogiem (Emmanuel, Bóg z nami według Mt 1, 18-25). Późniejsza teologia prawdę tę wyraziła skomplikowanym językiem (unia hipostatyczna)<sup>5</sup>, zaś Mateusz dokonał tego w bardzo prosty, a jednocześnie wyrafinowany teologicznie sposób już na samym początku swojej Ewangelii:

|                         |   |                               |
|-------------------------|---|-------------------------------|
| SYN DAWIDA (Mt 1, 1-17) | } | JEZUS CHRYSZTUS, BÓG-CZŁOWIEK |
| SYN BOŻY (Mt 1, 18-25)  |   |                               |

Nie może ujść naszej uwadze to, że Mateusz tłumaczy swoim odbiorcom, co znaczy hebrajskie אֱמָנוּאֵל (Emmanuel). Dodane przez niego wytłumaczenie „Bóg z nami” nie jest tylko zwykłym oddaniem pierwowzoru hebrajskiego<sup>6</sup>. Jest ono swoistym objawieniem Bóstwa Jezusa, gdyż według Wj 3, 14 Bóg przedstawił się Mojżeszowi jako אֲנִי אֲנִי אֲנִי, co tłumaczymy „JESTEM, KTÓRY JESTEM”, ale warto pamiętać, iż nie jest to imię ukazujące Boga jako Absolut, lecz Boga jako Zbawcę, gdyż

<sup>3</sup> J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej Mateuszowej ewangelii dzieciństwa*, „Roczniki Teologiczne” 25(1978) z. 1, 51-57, zwł. 52.

<sup>4</sup> Por. TAMŻE, 53; TENŻE, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PNT III/1), Poznań 1979, 364-365.

<sup>5</sup> Ujęcie to zdefiniowane zostało w 451 r. na Soborze Chalcedońskim.

<sup>6</sup> Pisząc do chrześcijan wywodzących się z judaizmu, Mateusz nie musiał tłumaczyć im hebrajskich wyrażeń.

kontekst opowiadania w Księdze Wyjścia jest wybitnie historiozbowczy i, parafrazując, Boże Imię należy rozumieć: „Jestem, który jestem, aby cię zbawić”.

Także ci autorzy, którzy dzielą Mt 1-2 na trzy harmonijne części (J. Radermakers, J. Thompson)<sup>7</sup>, uznają Mt 1, 1-17 i Mt 1, 18-25 za homogeniczną całość, która odpowiada na pytanie: kim jest Jezus?<sup>8</sup>

Inni autorzy (S. Muñoz Iglesias, P. Benoit) utrzymują, że Mt 1, 1-17 to prolog, po którym następuje pięć perykop mówiących o funkcjach Jezusa. Uznają oni, że owe pięć perykop to krótkie zapowiedzi pięciu części<sup>9</sup> Ewangelii według św. Mateusza<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Część pierwsza (Mt 1, 1-25) ukazuje prawdę o godności Jezusa: kim On jest; część druga (Mt 2, 1-12) porusza tematykę stosunku ludzi do Niego: do kogo przyszedł; część trzecia (Mt 2, 13-23) podejmuje tematykę nowego wyjścia, ukazując dzieło, którego przyszedł dokonać: po co przyszedł. Por. J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 55-56; TENŻE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 366-367.

<sup>8</sup> Por. TENŻE, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 55-56; TENŻE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 366-367.

<sup>9</sup> J. Caba (*Dai Vangeli al Gesù storico*, Roma 1979, 93) proponuje następującą strukturę Ewangelii według św. Mateusza:

|  |         |
|--|---------|
| A Narracja: Pochodzenie i początki działalności Jezusa | (1-4)   |
| B KAZANIE NA GÓRZE                                     | (5-7)   |
| C Narracja: Autorytet Mesjasza                         | (8-9)   |
| D MOWA MISYJNA   | (10)    |
| E Narracja: Jezus odrzucony                            | (11-12) |
| F MOWA W PRZYPOWIEŚCIACH                               | (13)    |
| E` Narracja: Jezus przyjęty                            | (14-17) |
| D` MOWA EKLEZJALNA                                     | (18)    |
| C` Narracja: Autorytet Syna                            | (19-22) |
| B` MOWY W JEROZOLIMIE                                  | (23-25) |
| A` Narracja: Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa          | (26-28) |

B.W. Bacon (*Studies in Matthew*, London 1930, 80-82; TENŻE, *The „Five Books” of Moses against the Jew*, „The Expositor” 15[1918] 55-66) zaproponował zaś operający się na sięgającym II wieku schemacie pięciu ksiąg podział Ewangelii według św. Mateusza, który z drobnymi zmianami przyjmowany jest przez wielu autorów:

|   |                   |
|---|-------------------|
| Wprowadzenie: Narodzenie i dzieciństwo Jezusa Mesjasza      | (1, 1 – 2, 23)    |
| I. Głoszenie królestwa                                      | (3, 1 – 7, 29)    |
| 1. Narracja: działalność Jana, początek działalności Jezusa | (3, 1 – 4, 25)    |
| 2. Kazanie na Górze   | (5, 1 – 7, 29)    |
| II. Działalność w Galilei                                   | (8, 1 – 10, 42)   |
| 1. Narracja: cuda i egzorcyzmy                              | (8, 1 – 9, 38)    |
| 2. Mowa misyjna   | (10, 1-42)        |
| III. Sprzeciw wobec Jezusa                                  | (11, 1 – 13, 52)  |
| 1. Narracja: nauczanie i sprzeciw                           | (11, 1 – 12, 50)  |
| 2. Mowa w przypowieściach                                   | (13, 1-53)        |
| IV. O Chrystusie i Kościele                                 | (13, 54 – 18, 35) |
| 1. Narracja i dialog: odrzucenie i wyznanie                 | (13, 54 – 17, 27) |
| 2. Mowa kościelna   | (18, 1-35)        |

Reasumując, można powiedzieć, że wśród badaczy panuje *consensus* co do tego, iż Mt 1 przedstawia dwuaspektowy obraz Jezusa: człowieka (Mt 1, 1-17) i Boga (Mt 1, 18-25).

Rozdział drugi Ewangelii według św. Mateusza jest równie bogaty w swej wymowie. Mateusz, odwołując się do Starego Testamentu, dokonał kilku stylizacji Jezusa. Warto zauważyć także, że sposób, w jaki przedstawia on wydarzenia związane z Jego dzieciństwem, jest kontrastowo różny od zarysowanego u Łukasza. U Mateusza dzieciństwo Jezusa nakreślone jest w bardzo ciemnych i smutnych barwach, w atmosferze niepewności i zagrożenia. Łukasz natomiast koncentruje się na klimacie radości, modlitwy i pokoju<sup>11</sup>.

Pierwsza z perykop (Mt 2, 1-12) zdaje się podejmować bezpośrednio przesłanie rodowodu, gdyż dokonuje stylizacji Jezusa, ukazując Go jako nowego Dawida. Jezus bowiem, tak jak Dawid, pochodzi z Betlejem (por. Mt 2, 1; 1 Sm 17, 12. 58), nazwany jest królem żydowskim (por. Mt 2, 2; 2 Sm 5, 3), a Jego narodzenie jest, według Mateusza, wypełnieniem proroctwa Micheasza (Mi 5, 1):

| Mi 5, 1 TM  | Mi 5, 1 L XX  | Mt 2, 6  |
|---|---|--|
| A ty, Betlejem Efrata,<br>najmniejsze jesteś wśród plemion<br>judzkich [możliwe tłumaczenie:<br>„pośród tysięcy w Judzie”!<br>Z ciebie mi wyjdzie ten,<br>który będzie władcą w Izraelu [...] | A ty, Betlejem, domu Efrata<br>najmniejsze jesteś pośród tysięcy w<br>Judzie<br>z ciebie wyjdzie mi ten,<br>który będzie władcą w Izraelu [...] | A ty, Betlejem, ziemio Judy,<br>wcale nie jesteś najlepsza pośród<br>książąt Judy<br>albowiem z ciebie wyjdzie panujący,<br>który będzie paśl lud mój, Izrael. |

Warto zauważyć, że cytat ten został przez Mateusza odpowiednio przepracowany<sup>12</sup>. Pierwszą zmianą jest zastąpienie frazy „Betlejem Efrata/Betlejem, domu Efrata” frazą „Betlejem, ziemio Judy”. Mateusz chciał

V. Podróż i działalność w Jerozolimie (19, 1 – 25, 46)  
 1. Narracja i dialog: nauczanie podczas podróży i w Jerozolimie (19, 1 – 23, 39)  
 2. Mowa eschatologiczna (24, 1 – 25, 46)  
 Zakończenie: Męka, śmierć i zmartwychwstanie (26, 1 – 28, 20)  
 Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 41; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza (rozdziały 1-13)* (NKB NT I/1), Częstochowa 2005, 27-28.

<sup>10</sup> Por. J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 54; TENŻE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 365-366.

<sup>11</sup> Zob. J. CZERSKI, *Maryja w tajemnicy Wcielenia według Mt 1-2*, „Salvatoris Mater” 2(2000) 34-55, 34.

<sup>12</sup> Zob. G. STRECKER, *Der Weg der Gerechtigkeit. Untersuchung zur Theologie des Matthäus* (FRLANT 82), Göttingen 1966, 57; J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 88-89; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 112.

bowiem podkreślić, że Mesjasz pochodzi z Judy<sup>13</sup>, a także odróżnić Betlejem judzkie od Betlejem, które znajdowało się na północy<sup>14</sup>. Mateusz dokonał także historycznej aktualizacji proroctwa, podkreślając, wbrew starotestamentowemu oryginałowi, że Betlejem nie jest najluchsze „pośród książąt (τοῖς ἡγεμόσιν) Judy”<sup>15</sup>, gdyż w czasach Jezusa miasto było już bardziej rozwinięte niż w czasach, gdy swoje proroctwo wygłaszał Micheasz<sup>16</sup>. Co więcej, Betlejem „nie jest najluchsze” właśnie „pośród książąt (τοῖς ἡγεμόσιν) Judy”, gdyż z niego wyjdzie ἡγοῦμενος, tj. panujący, władca<sup>17</sup>. Myśl Mateusza jest więc bardzo jasna i precyzyjna.

Pod koniec cytatu następuje bardzo ważne załamanie w odniesieniu do oryginalnego proroctwa Micheasza, gdyż zdaniem wielu egzegetów<sup>18</sup> Mateusz, chcąc podkreślić, że przyszły król i mesjasz nie tyle będzie władcą (ὁ ἄρχων), co panującym, „który będzie paś (ποιμανεῖ) lud” Boga (Mt 2, 6), dołączył do pierwotnego proroctwa myśl 2 Sm 5, 2. W oryginalnym kontekście tekst ten mówi: *Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu [...] Pan rzekł do ciebie „Ty będziesz paś (hebr. דָּבַר דָּבַר, gr. οὐ ποιμανεῖς) mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem (2 Sm 5, 1-2).* J. Homerski widzi tu także adaptację wyroczni Ezechiela (Ez 34, 23-34; 37, 24), który zapowiada nowego Dawida-pasterza<sup>19</sup>.

Reasumując, można powiedzieć, że Mateusz w 2, 1-12 bardzo wyraźnie dokonał pierwszej stylizacji Jezusa, przedstawiając Go jako nowego Dawida<sup>20</sup>.

Druga stylizacja dokonana została w perykopie o ucieczce do Egiptu (Mt 2, 13-15). Ewangelista przedstawia tutaj Jezusa jako nowego Mojżesza<sup>21</sup>. Wskazuje na to zwłaszcza wzmianka, że Herod, podobnie

<sup>13</sup> Może jest to aluzja do proroctwa z Rdz 49, 10? Jego analizę zob. U. SZWARC, *Przesłanie Rdz 49 i Pwt 33. Studium literacko-egzegetyczno-historyczne*, Lublin 1997, 58-63; TAZ, *Oczekiwany Odkupiciel. Znaczenie śjlh w Rdz 49, 8-12*, w: *Biblia o odkupieniu*, red. R. RŪBINKIEWICZ, Lublin 2000, 85-97.

<sup>14</sup> Znajdowało się na wzgórzach Zabulona (por. Joz 19, 15) i było niedaleko oddalone od Nazaretu (ok. 12 km).

<sup>15</sup> Biblia Tysiąclecia ma tu „miast Judy”. Szerzej o tej zmianie zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 88.

<sup>16</sup> Żył w II poł. VIII w. p.n.e., zaś niektóre fragmenty Księgi Micheasza pochodzić mogą z VI, a nawet V w. p.n.e.

<sup>17</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 88; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 112-113.

<sup>18</sup> Zob. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 113; J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 89.

<sup>19</sup> TAMŻE, 89. 92.

<sup>20</sup> TAMŻE, 92.

<sup>21</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj...*, 208; T. JELONEK, *Postać Mojżesza w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26(1973) 107-110, 109.

jak wcześniej faraon przy narodzeniu Mojżesza, będzie szukał zguby dziecka<sup>22</sup>, oraz fakt, że Jego pobyt na wygnaniu kończy się, podobnie jak w przypadku Mojżesza, wraz ze śmiercią władcy (por. Mt 2, 15; Wj 4, 19). J. Homerski pisze: *Egipt z perykopy to Egipt z czasów pobytu Mojżesza w Egipcie. Herod to faraon, Jezus to Mojżesz przebywający u Madianitów czy naród izraelski przebywający w Egipcie. Całe to opowiadanie zostało stworzone jako lekcja pogładowa, że Chrystus Pan był nie tylko Emmanuelem (perykopa 1, 18-25), ale również prześladowanym «Sługą Cierpiącym»<sup>23</sup>.*

Reasumując teologiczną myśl Mt 2, 13-15, można powiedzieć, że Jezus przedstawiony jest jako nowy Mojżesz, który podobnie jak on doświadczy później w swojej historii odrzucenia przez naród, kuszenia oraz żądania znaku.

W kolejnej perykopie (Mt 2, 16-18) Ewangelista dokonuje stylizacji Jezusa na wzór Jeremiasza<sup>24</sup>. W Nowym Testamencie tylko Mateusz wspomina wprost proroka Jeremiasza (por. Mt 2, 17; 16, 14; 27, 9)<sup>25</sup>, łącząc go z żydowskim sprzeciwem wobec Mesjasza<sup>26</sup>. Przytacza on cytaty z Jr 31, 15<sup>27</sup>, a z przytoczenia tego wynika, że matka rozpacza po stracie dzieci. Warto nadmienić, że w Rdz 35, 16-20 Rachel nie płacze dlatego, że traci swe dzieci, lecz dlatego, że umiera przy ciężkim porodzie (por. Rdz 35, 16)<sup>28</sup>. Położna mówi do niej: *Już się nie lękaj, bo oto masz syna* (Rdz 35, 17). W Jr 31, 9 Bóg obiecuje, że będzie „ojcem dla Izraela”, który będzie dla Niego „drogim synem”, „wybrany dzieckiem” (Jr 31, 20), „pierworodnym” (Jr 31, 9)<sup>29</sup>.

Wspomniane w przywołanym tekście Rama było obozem, w którym zatrzymywali się ci, którzy zostali przesiedleni do Babilonii (por. Jr 40, 1)<sup>30</sup>.

<sup>22</sup> Ten sam czasownik (ἀπόλλυμι) pojawia się także w opowiadaniu o męce (por. Mt 27, 20), czy też wcześniej, w opisie narady podjętej przez faryzeuszy, by zgładzić Jezusa (por. Mt 12, 14), a więc jest jednocześnie zapowiedzią przyszłych wydarzeń. Zob. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 121.

<sup>23</sup> J. Homerski skłania się raczej ku odczytaniu tej perykopy na wzór stylizacji Jezus – nowy Izrael. W historii Jezusa miało dokonać się swoiste streszczenie dziejów Izraela (zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 93-94).

<sup>24</sup> B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY, Warszawa 2001, 911-980, 920.

<sup>25</sup> Szerzej zob. M.J.J. MENKEN, *The References to Jeremiah in the Gospel according to Matthew* (Mt 2, 17; 16, 14; 27, 9), „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 60(1984) 5-24.

<sup>26</sup> Zob. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 122.

<sup>27</sup> Cytat opiera się na TH a nie na LXX.

<sup>28</sup> Zob. B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 920.

<sup>29</sup> Zob. A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza*, tł. B. Widła, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. FARMER, Warszawa 2001, 1133-1205, 1143.

<sup>30</sup> TAMŻE, 1143.

Jeremiasz był tym, który zapowiadał tragiczny koniec Judy i wzywał mieszkańców Jerozolimy do opamiętania. Jego posłannictwo, podobnie jak posłannictwo Jezusa, spotkało się z radykalnym sprzeciwem, a on sam wiele musiał wycierpieć z powodu głoszonego słowa Bożego.

B.T. Viviano uważa, że cytując Jeremiasza, Mateusz chciał ukazać Jezusa jako „cierpiącego proroka nowego przymierza” (por. Jr 31, 31-34; Mt 26, 28)<sup>31</sup>. Rodzi się jednak pytanie, dlaczego wybrał on właśnie postać Jeremiasza, a nie na przykład Eliasza, programowego i sztandarrowego niemalże proroka Starego Testamentu. Także Eliasz wiele wycierpiał z powodu nieposłuszeństwa ludu i był bliski śmierci<sup>32</sup>. Jednak według zapowiedzi Starego Testamentu (por. Ml 3, 23-24) Eliasz miał przyjść *przed* Mesjaszem, co Mateusz, wkładając w usta Jezusa słowa: *Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpiał* (Mt 17, 12), uznaje za dokonane. Co więcej, Jeremiasz, jako jedyny prorok starotestamentowy, był bezzenny<sup>33</sup>, co upodabniało go w tym aspekcie do Jezusa, cierpiącego proroka Nowego Testamentu.

Ostatnia perykopa (Mt 2, 19-23) ukazuje, że Jezus to Ναζωραῖος (być może nowy Samson, wyzwoliciel). Termin Ναζωραῖος pełni u Mateusza podwójną funkcję: geograficzną i chrystologiczną<sup>34</sup>. Po pierwsze trzeba nadmienić, że nie oznacza on po prostu mieszkańca Nazaretu, gdyż w odniesieniu do niego używano jako właściwego terminu słowa Ναζαρηνός (por. Mk 1, 24; 10, 47; 14, 67; 16, 6; Łk 4, 34; 24, 19)<sup>35</sup>. Mateusz nie pozbawia go jednak funkcji geograficznej, gdyż podkreśla, że Jezus osiadł w Nazarecie (por. Mt 2, 23).

Na tym jednak się nie kończy myśl Ewangelisty<sup>36</sup>. Na płaszczyźnie chrystologicznej można rozumieć ten termin jako aluzję do hebrajskiego rzeczownika נָצַח z Iz 11, 1:

<sup>31</sup> Zob. B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 920.

<sup>32</sup> Por. U. SZWARC, „Iśc za Panem”. *Sens teologiczny tekstu 1 Krl 18, 21*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 31(1978) 184-193.

<sup>33</sup> Beżeństwo nie było znane z judaizmie.

<sup>34</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 55; L. SABOURIN, *Il Vangelo di Matteo. Teologia e esegesi*. Vol I: *Introduzione generale*. *Commentario I*, 1-4, 6, Marino 1975, 240-254.

<sup>35</sup> Zob. A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1143.

<sup>36</sup> Szerzej na temat studium odnośnego terminu zob. H.P. RÜGER, NAZAPAEΘ/NAZAPA NAZAPHNOS/NAZAPAIOS, „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche” 72(1981) 257-263; G. ALLAN, *He shall be called – a Nazirite?*, „Expository Times” 95(1983) 81-82; M.L. RIGATO, „Sarà chiamato Nazoreo” (Mt 2, 23), „Ricerche storico-bibliche” 4(1992) 129-141; T. STRAMARE, *Sarà chiamato Nazareno. Era stato detto dai Profeti*, „Bibbia e Oriente” 36(1994) 231-249.



Wyrośnie różdżka z pnia Jessego,  
wypuści się odrośl (צֶמַח) z jego korzeni.

Narodzone dziecko realizuje więc zapowiedź przyjścia nowego Dawida, który nie tylko wyzwoli Izraela, ale i stanie się znakiem uniwersalnym<sup>37</sup>:

*Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów.*

*Do niego ludy przyjdą po radę,*

*i sławne będzie miejsce jego spoczynku (Iz 11, 10).*

Można też termin ten rozumieć jako zapowiedź tego, że Jezus będzie צֶמַח, nazirejczykiem, tj. osobą szczególnie poświęconą Bogu, wywodzącą się z linii Samsona i Samuela<sup>38</sup>. Jeśli Mateusz chciał ukazać Jezusa jako צֶמַח, to dążył do podkreślenia tego, że ma On moc wybawić swój lud<sup>39</sup>.

Nie trzeba dokonywać rozdzielenia pomiędzy צֶמַח a מָשִׁיחַ, ponieważ oba obrazy chrystologiczne opisane tymi terminami mogą się uzupełniać, gdyż termin Ναζωραῖος z pewnością nie jest w myśli Mateusza jednowymiarowy, a potwierdza to już użycie go tak w funkcji geograficznej, jak i chrystologicznej.

Reasumując myśl teologiczną perykop rozdziału drugiego, można powiedzieć, że Jezus ukazany w nim jest jako:

|                |               |
|----------------|---------------|
| NOWY DAWID     | (Mt 2, 1-12)  |
| NOWY MOJŻESZ   | (Mt 2, 13-15) |
| NOWY JEREMIASZ | (Mt 2, 16-18) |
| NOWY SAMSON    | (Mt 2, 19-23) |

Na zakończenie omawiania stylizacji, którymi posłużył się Mateusz, nie można pominąć tego, że opis życia Jezusa-Dziecka *jest niejako mikro-kosmosem historii Izraela*<sup>40</sup>. Przeżywa On bowiem na nowo dzieje narodu, a nowa historia, historia Królestwa Niebieskiego na ziemi, rozpoczyna się wraz z Jego przyjściem<sup>41</sup>. Jezus rozpoczyna bowiem dzieło nowego *exodusu z ziemi starej, pozostającej w niewoli grzechu, do ziemi nowej*<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Idea uniwersalizmu bardzo bliska jest teologii św. Mateusza.

<sup>38</sup> Samuel był, wbrew swoim poglądom, rzeczywistym twórcą monarchii w Izraelu, a Jezus także jest ukazany jako twórca nowego królestwa.

<sup>39</sup> Nie chodzi tutaj o życie ascetyczne. Por. B. T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 920. Rzeczywiste wymogi stawiane nazirejczykom podaje Lb 6, 1-21; Sdz 13, 3-5; Am 2, 11-12.

<sup>40</sup> A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1143.

<sup>41</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 54.

<sup>42</sup> TAMŻE, 56.

## II

Po omówieniu teologicznej budowy i stylizacji zawartych w Mt 1-2 wypada zatrzymać się nad samą genealogią zawartą w Mt 1, 1-17.

Genealogie pełniły w starożytności bardzo ważną rolę i były pieczołowicie przekazywane. W Izraelu dbałość o przechowywanie oficjalnych genealogii została powierzona kapłanom, zaś same genealogie były weryfikowane. W przypadku, gdy ktoś, komu powierzono to tak ważne zadanie, podał listę nieprawdziwą lub niemożliwą do sprawdzenia, tracił zaufanie, którym został obdarzony<sup>43</sup>. Trzeba pamiętać jednak o tym, że genealogie nie pełniły wyłącznie funkcji historycznych, ale także funkcje teologiczne, a co za tym idzie, nie zawsze były one zbiorami kompletnymi. Dążąc do właściwego odczytania genealogii, należy odkryć więc cel, któremu miały służyć<sup>44</sup>.

Biblijne genealogie różnią się między sobą formalnie oraz treściowo. Można wyróżnić, jeśli weźmie się pod uwagę formę, trzy ich typy<sup>45</sup>:

1. Genealogia klasyczna – jest to prosty spis imion czy pokoleń ułożony przez podanie listy descendentów (genealogia zstępująca) lub ascendentów (genealogia wstępująca), np. 1 Krn 5, 27 – 6, 15; Rt 4, 18-22;
2. Genealogia rozgałęziona – służy ukazaniu związków pomiędzy poszczególnymi narodami, np. Rdz 10;
3. Genealogia zbeletryzowana – jest opowiadaniem (czasami dosyć rozbudowanym), które ukazuje historię poszczególnych pokoleń, np. Rdz 11, 10-32.

Jeżeli patrzy się na genealogie od strony treści, to wyróżnić można następujące typy<sup>46</sup>:

1. Genealogie etniczne – przeważają w Pentateuchu i koncentrują się na aspekcie geograficzno-narodowościowym, tj. ukazują proces powstawania poszczególnych narodów. Były one budowane w oparciu o ludową wizję dziejów, a więc w dużej mierze w oparciu o legendy, sagi czy mity. Genealogie te ukazują religijną i kulturową odrębność (wyjątkowość) Izraela, np. Rdz

<sup>43</sup> Zob. J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło. W kręgu teologii dziecięctwa Jezusa*, Częstochowa 2001, 13; H. STRACK, P. BILLERBECK, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch I*, München 1965, 2.

<sup>44</sup> Zob. J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 13; J. SZLAGA, *Typy genealogii biblijnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31(1984) z. 1, 115-117; J. CZERSKI, *Maryja w tajemnicy Wcielenia...*, 37.

<sup>45</sup> Podział i charakterystyka genealogii za J. SZLAGA, *Typy...*, 115-116; TENŻE, *Genealogie biblijne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1989, 941-942.

<sup>46</sup> Podział i charakterystyka za jw.

- 4, 17-22; 5, 1-32; 6, 9-10; 11, 10-26; 22, 20-24; 25, 1-6; 25, 12-16; 36, 1-6.9-43; Wj 6, 14-26; Lb 3, 1-3; 26, 5-21;
2. Genealogie biograficzne – są one włączane w dzieje wybitnych postaci, takich jak Mojżesz, Aaron, Samuel czy Dawid i służą ukazaniu ciągłości istniejącej pomiędzy początkową (nomadyczną) a późniejszą historią Izraela;
  3. Genealogie jurydyczne – przeważają w epoce powygnaniowej, gdy trzeba było odbudować nie tylko państwowość, ale i narodowość Izraela. Służyły one orzeczeniu przynależności do społeczności Izraela lub wykluczenia z niej (np. sprawa Samarytan). W przypadku kapłanów i lewitów posługiwano się nimi, aby dopuścić czy też wykluczyć ich ze służby świątynnej, np. Ezd 2, 36-63; Ne 7, 5. 61-65.

Jak więc widać, autorzy biblijni łączyli funkcje historyczne z funkcjami teologicznymi. Do jakiego typu genealogii należy zaliczyć rodowód Jezusa zawarty w Mt 1, 1-17? J. Szłaga<sup>47</sup> uważa, że pod względem formy jest on genealogią klasyczną zstępującą, zaś pod względem treści genealogią biograficzną z elementami genealogii etnicznej.

Omawiając Mateuszową genealogię Jezusa, warto zestawić ją synoptycznie z fragmentami starotestamentowych genealogii, które wykorzystał Ewangelista. Pomoże to w odkryciu tak jego celu teologicznego, jak i niektórych zabiegów, którymi się posłużył.

<sup>47</sup> Zob. J. SZLAGA, *Typy...*, 116; por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 71.

**Mt 1, 1-17**

<sup>1</sup> Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.

<sup>2</sup> [1] Abraham zrodził Izaaka;

[2] Izaak zrodził Jakuba;

[3] Jakub zrodził Judę i jego braci;

[4] <sup>3</sup> Juda zaś zrodził Faresa i Zareę, których matką była Tamar.

[5] Fares zrodził Ezrona;

[6] Ezron zrodził Arama;

[7] <sup>4</sup> Aram zrodził Aminadaba;

[8] Aminadab zrodził Naassona;

[9] Naasson zrodził Salmona;

[10] <sup>5</sup> Salmon zrodził Booza, a matką była Rachab.

[11] Booz zrodził Obeda, a matką była Rut.

[12] Obed zrodził Jessego,

[13] <sup>6</sup> a Jesse zrodził króla [14] Dawida.

[1] Dawid zrodził Salomona, a matką była dawna żona Uriasza.

[2] <sup>7</sup> Salomon zrodził Roboama;

[3] Roboam zrodził Abiasza;

[4] Abiasz zrodził Asy;

[5] <sup>8</sup> Asa zrodził Jozafata;

**Rt 4, 18b-22**

<sup>18</sup> Peres zrodził Chesrona.

<sup>19</sup> Chesron zrodził Rama,

Ram zrodził Amminadaba.

<sup>20</sup> Amminadab zrodził Nachszona,

Nachszon zrodził Szalmona.

<sup>21</sup> Szalmon zrodził Booza,

Booz zrodził Obeda.

<sup>22</sup> Obed zrodził Jessego,

a Jesse zrodził Dawida.

**1 Krn 1, 34-42; 2, 1-15**

<sup>34</sup> Abraham zrodził Izaaka.

Synowie Izaaka: Ezaw i Izrael [LXX ma Jakub].

<sup>35</sup> Synowie Ezawa: Elifaz, Reuel, Jeusz, Jalam i Korach. <sup>36</sup> Synowie Elifaza: Teman, Omar, Sefi, Gatam, Kenaz, Timna i Amalek. <sup>37</sup> Synowie Reuela: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. <sup>38</sup> Synowie Seira: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, Diszon, Eser i Diszan. <sup>39</sup> Synowie Lotana: Chori i Homam. <sup>40</sup> Siostra Lotana: Timna. <sup>40</sup> Synowie Szobala: Alian, Manachat, Ebal, Szeffi i Onam. Synowie Sibeona: Aja i Ana. <sup>41</sup> Synowie Any: Diszon. Synowie Diszona: Chamran, Eszban, Jitran i Keran. <sup>42</sup> Synowie Esera: Bilhan, Zaawan i Akan. Synowie Diszana: Us i Aran. [...]

<sup>1</sup> Oto synowie Izraela: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, <sup>2</sup> Dan, Józef, Benjamin, Neftali, Gad i Aser. <sup>3</sup> Synowie Judy: Er, Onan i Szela. Ci trzej urodzili się mu z Bat-Szuy, Kananajki. Lecz Er, pierworodny Judy, okazał się złym w oczach Pana i spotkała go śmierć.

<sup>4</sup> Także synowa jego, Tamar, urodziła mu Peresa i Zeracha. Wszystkich synów Judy było pięciu.

<sup>5</sup> Synowie Peresa: Chesron i Chamul.

<sup>6</sup> Synowie Zeracha: Zimri, Etan, Heman, Kalkol i Dara, wszystkich ich pięciu. <sup>7</sup> Synowie Karmiego: Akar, który zatrwożył Izraela z powodu kradzieży rzeczy obłożonych klątwą. <sup>8</sup> Syn Etana: Azariasz.

<sup>9</sup> Synowie Chesrona, którzy mu się urodzili: Jerachmeel, Ram i Kelubaj.

<sup>10</sup> Ram zrodził Amminadaba.

Amminadab zrodził Nachszona, naczelnika potomków Judy.

<sup>11</sup> Nachszon zrodził Szalmę,

Szalma zrodził Booza.

<sup>12</sup> Booz zrodził Obeda,

Obed zrodził Jessego.

<sup>13</sup> Jesse zrodził: pierworodnego Eliaba, drugiego Abinadaba, trzeciego Szimei, <sup>14</sup> czwartego Netaneela, piątego Raddaja, <sup>15</sup> szóstego Osema, siódmego Dawida. [...]

**1 Krn 3, 1-16**

<sup>1</sup> Oto synowie Dawida, którzy urodzili mu się w Hebronie: pierworodny Amnon z Achinoam, Jizreelitki, drugi Daniel z Abigail, pochodzącej z Karmelu, <sup>2</sup> trzeci Absalom, syn Maaki, córki Talmaja, króla Geszuru, czwarty Adoniasz, syn Chaggity, <sup>3</sup> piąty Szeftatiasz z Abitali, szósty Jitream z jego żony Egli. <sup>4</sup> Sześciu mu się urodziło w Hebronie, gdzie królował siedem lat i sześć miesięcy. Potem królował on trzydzieści trzy lata w Jerozolimie.

<sup>5</sup> A synowie, którzy urodzili mu się w Jerozolimie: Szimea, Szobab, Natan, Salomon, czterej z Batszeby, córki Ammiela.<sup>6</sup> Potem Jibchar, Eliszua, Elifelet. <sup>7</sup> Nogah, Nefeg, Jafia. <sup>8</sup> Eliszama, Eliada, Elpalet, dziewięciu. <sup>9</sup> Wszyscy ci byli synami Dawida, nie licząc synów żon drugorzędnych. A siostrą ich była Tamar.

<sup>10</sup> Synem Salomona był Roboam;

synem Roboama Abiasz,

synem Abiasza Asa,

synem Asy Jozafat,

[6] Jozafat zrodził Jorama;

[7] Joram

zrodził Ozjasza;

[8]<sup>9</sup> Ozjasz zrodził Joatama;

[9] Joatam zrodził Achaza;

[10] Achaz zrodził Ezechiasza;

[11]<sup>10</sup> Ezechiasz zrodził Manassesa;

[12] Manasses zrodził Amosa;

[13] Amos zrodził Jozjasza;

[14]<sup>11</sup> Jozjasz

zrodził Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego.

<sup>12</sup> Po przesiedleniu babilońskim [1] Jechoniasz zrodził Salatiela;

[2] Salatiel

zrodził Zorobabela;

[3]<sup>13</sup> Zorobabel

zrodził Abiuda;

[4] Abiud zrodził Eliakima;

[5] Eliakim zrodził Azora;

[6]<sup>14</sup> Azor zrodził Sadoka;

[7] Sadok zrodził Achima;

[8] Achim zrodził Eliuda;

[9]<sup>15</sup> Eliud zrodził Eleazara;

[10] Eleazar zrodził Mattana;

[11] Mattan zrodził Jakuba;

[12]<sup>16</sup> Jakub zrodził [13] Józefa, męża Maryi, z której został zrodzony

[14] Jezus, zwany Chrystusem.

<sup>17</sup> Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń;

od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń;

od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

<sup>11</sup> synem Jozafata Joram,

synem Jorama Ochozjasz,

synem Ochozjasza Joasz,<sup>12</sup> synem Joasza Amazjasz, synem Amazjasza Azariasz,

synem Azariasza Jotam,

<sup>13</sup> synem Jotama Achaz,

synem Achaza Ezechiasz,

synem Ezechiasza Manasses,

<sup>14</sup> synem Manassesa Amon,

synem Amona Jozjasz.

<sup>15</sup> Synowie Jozjasza: pierworodny Jochanan, drugi Jojakim, trzeci Sedecjasz, czwarty Szallum.

<sup>16</sup> Synowie Jojakima: jego syn Jechoniasz, jego syn Sedecjasz.

### 1 Krn 3, 17-19 (20-24)

<sup>17</sup> Synowie Jechoniasza uprowadzonego do niewoli: jego syn Szealtiel, <sup>18</sup> Malkiram, Pedajasz, Szezeassar, Jekamiasz, Hoszama i Nedabiasz.

<sup>19</sup> Synowie Pedajasz: Zorobabel i Szimei.

Synami Zorobabela: Meszullam i Chananiaz oraz ich siostra Szelomit. <sup>20</sup> Synowie Meszullama: Chaszuba,

Ohel, Berekiasz, Chasadiasz i Juszeb-Chesed, pięciu. <sup>21</sup> Synowie Chananiaza: Pelatiasz i Izajasz; syn jego

Refajasz, syn jego Arnan, syn jego Obadiasz, syn jego Szekaniaz. <sup>22</sup> Synowie Szekaniaza: Szemajasz,

Chatusz, Jigeal, Bariach, Neariasz i Szafat, sześciu. <sup>23</sup> Synowie Neariasza: Elioenaj, Ezechiasz i Azrikam, trzej.

<sup>24</sup> Synowie Elioenaja: Hodawiasz, Eliaszib, Pelajasz, Akkub, Jochanan, Delajasz i Anani, siedmiu.

Genealogia wyróżnia się z otaczającego ją kontekstu tak treściowo, jak i formalnie. Właściwa genealogia znajduje się w Mt 1, 2-16, werset zaś 1, który sam w sobie uznać można za krótką genealogię wstępującą<sup>48</sup>, jest wstępem do genealogii i niejako jej tytułem, zaś werset 17 stanowi jej zakończenie i interpretację. Co więcej, wersety te stanowią inkluzję, gdyż pojawiają się w nich te same postaci, z tym, że w w. 1 mamy kolejność: Jezus Chrystus, Dawid, Abraham, zaś w w. 17 odwrotną: Abraham, Dawid, Chrystus.

Otwierającego genealogię zdania: *Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama* nie należy rozumieć jako *Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, a zarazem syna Abrahama*, lecz jako *Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, który wywodzi się od Abrahama*, a więc idzie tu o podkreślenie przynależności Jezusa do narodu wybranego<sup>49</sup>. Mateusz na samym początku Ewangelii zapowiada więc jeden z głównych tematów chrystologicznych swego dzieła, chrystologię Dawidową.

Zakończenie genealogii podane przez Mateusza ukazuje jednocześnie jej trójczłonową budowę, w której każdy z członów jest listą czternastu pokoleń. Układ taki nie jest oczywiście przypadkowy, lecz zamierzony przez autora. Jak widać w sporządzonej synopsie, w celu zachowania zamierzonej czternastki doszło do pewnych uproszczeń i załamań względem tekstów źródłowych.

Prawie cały rodowód, wyjąwszy w. 16, zbudowany jest w oparciu o jednolity i celowo niemalże monotony<sup>50</sup> schemat<sup>51</sup>:

A ἐγέννησεν B,  
B ἐγέννησεν C...

Autor wielokrotnie używa tu *aorystu* ἐγέννησεν, który wywodzi się od czasownika γεννάω. Warto zaznaczyć, że czasownik ten w sensie dosłownym oznacza rodzicielską czynność właściwą ojcu (łac. *gigno, procreo*) w przeciwieństwie do rodzicielskiej czynności matki, którą właściwa terminologia grecka oddaje przez τίκτω (łac. *concipio, pario*)<sup>52</sup>. Podobne

<sup>48</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 71.

<sup>49</sup> Zob. J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 15.

<sup>50</sup> Monotonia ta zwrócić ma uwagę czytelnika na załamanie, do którego dochodzi w w. 16.

<sup>51</sup> Zob. J. KUDASIEWICZ, *Mesjasz, Syn Dawida i Abrahama w Ewangelii Dzieciństwa według Mateusza*, w: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, red. S. ŁACH, Lublin 1974, 307-327, 316.

<sup>52</sup> Zob. J. SZLAGA, *Historyczna prawda genealogii Jezusa Chrystusa według św. Mateusza*, „Analecta Cracoviensia” 27(1995) 303-313, 306.

rozdzielenie istnieje też w języku hebrajskim, z tym że nie w rdzeniu (רד), a w formie (konjugacji *qal* używa się w odniesieniu do czynności matki zaś *bifil* w odniesieniu do ojca), co widać choćby w Rt 4, 18b-22 czy też 1 Krn 1, 34; 2, 10-13.

Biblijnych źródeł rodowodu, jak widać w synopsie, należy szukać w Księdze Rut i Księgach Kronik. Ostatnia część genealogii nie opiera się, jak by się było można spodziewać na 1 Krn 3, 20-24, gdyż trop biblijny urywa się wraz z Zorobabelem, a postaci, które pojawiają się jako jego descendenci, nieobecne są na kartach Starego Testamentu, jednakże musiały być znane, a wiadomości o nich przekazywane w tradycji ustnej.

Pierwsza część rodowodu (Mt 1, 2-6) rozpięta jest pomiędzy Abrahamem a Dawidem. Już na samym początku widać, w jaki sposób Mateusz traktuje swoje źródła – pomija całkowicie linię pierworodnego syna Izaaka Ezawa, a przechodzi do Jakuba (por. Rdz 25, 25-26)<sup>53</sup>. Dlaczego tak się dzieje? Przecież pierworodny Ezaw był faworyzowany przez ojca, w przeciwieństwie do Jakuba, który cieszył się szczególną przychylnością Rebeki (por. Rdz 25, 28). Odpowiedź staje się jasna, jeśli uwzględni się, że Ezaw w niefrasobliwy i lekkomyślny sposób sprzedał Jakubowi pierworództwo (por. Rdz 25, 31-34). Autor Księgi Rodzaju całe opowiadanie kończy krótkim, ale bardzo dobitnym stwierdzeniem: „Tak to Ezaw וַיִּבֹרַק (= wzgardził, zlekceważył) (swym) pierworództwem” (Rdz 25, 34)<sup>54</sup>.

Jak więc widać, lekkomyślny czyn Ezawa wyłączył go z linii antenatów Jezusa Chrystusa<sup>55</sup>. Dla Mateusza, budującego rodowód Mesjasza, ważne okazało się bowiem w tym przypadku nie tyle pierworództwo naturalne, co legalne. Czyn Ezawa stał się bowiem *de iure* ważny, choć *de facto* to on był pierworodnym.

Mateusz dokonuje też wyboru, włączając do genealogii, jako potomka Jakuba, nie pierworodnego Rubena, lecz Judę. Taki zabieg staje się jasny, jeśli uwzględni się to, że z Judą łączy się ważne starotestamentowe proroctwo zawarte w Rdz 49, 10-12:

*Nie odejdzie berło od Judy i oznaka władzy spomiędzy jego stóp  
aż przyjdzie, do którego ono należy. I jemu posłuch u narodów.  
Przywiąże swojego osiołka do krzewu winnego,  
Swoje osłe źrebię do winnej latorośli.*

<sup>53</sup> LXX w miejsce hebrajskiego «Izrael» ma «Jakub».

<sup>54</sup> Późniejszy bieg wydarzeń doprowadza do tego, że za sprawą kobiety, matki, Jakub podstępnie otrzymuje błogosławieństwo, co staje się jednocześnie potwierdzeniem statusu pierworodnego (por. Rdz 27, 1-46).

<sup>55</sup> Wydaje się, że wybór postaci włączonych do genealogii Jezusa jest bardziej teologiczny niż historyczny.

*Upierze w winie swe odzienie i w krwi winogron swoje ubranie.  
Oczy świecące od wina i zęby białe od mleka*<sup>56</sup>.

Tak więc także tutaj nie tyle liczyło się pierwszeństwo, co znaczenie biblijne postaci i jej miejsce w historii zbawienia. Podobnie jest także z potomstwem Judy, z którego nie wymieniono Era, Onana ani też Szeli. Pominięcie bowiem linii potomków Judy z Bat-Szuy nie może być tłumaczone tym, że była ona Kananejką i Mateusz chciał uniknąć wprowadzenia jej do rodowodu Mesjasza<sup>57</sup>. Przyczyna jest prozaiczna. Pierworodny Judy, Er, mąż Tamar, był – jak wyraża to autor Księgi Rodzaju (38, 7) – *zły w oczach JHWH* i Ten zesłał na niego śmierć, pozbawiając potomstwa. Bezpotomnie umarł też Onan, który wzbraniał się wzbudzić, zgodnie z prawem lewiratu<sup>58</sup>, potomstwo swemu bratu (por. Rdz 38, 8-10). Trzeci z synów Judy, Szela, nie wszedł do genealogii Jezusa za sprawą swego ojca, który, łamiąc obowiązujące prawo, zwlekał z oddaniem go Tamar za męża. Wymieniona zaś przez autora genealogii Tamar doprowadziła do wypełnienia prawa lewiratu i stała się matką Faresa i Zary, którzy wspomniani są w Mt 1, 3. Od tego momentu genealogia układa się bez pominięć i załamań, opierając się na tekście z Rt 4, 18b-22<sup>59</sup>. Choć Mateusz wspomina obu synów Tamar, to podejmuje w rodowodzie jedynie linię pierworodnego. Warto tu także nadmienić, że potomstwo zrodzone z Tamar, tak Stary, jak i Nowy Testament uznaje za potomstwo Judy (czyli *de facto*), a nie potomstwo Era (*de iure*).

Poza włączeniem do genealogii nieobecnych ani w genealogiach Księgi Rut, ani Ksiąg Kronik dwóch kobiet: Rachab i Rut, warto zauważyć tutaj także, że Mateusz nie przytoczył źródła, pisząc, że *Jesse zrodził Dawida* (Rt 4, 22b; por. 1 Krn 2, 13), lecz zmodyfikował je, podając, że *Jesse zrodził króla Dawida* (Mt 1, 6), co nie jest bez znaczenia. Choć bowiem we wszystkich ważniejszych pismach Nowego Testamentu poza Listem do Hebrajczyków, Jezus nazywany jest Synem Dawida, to tylko u Mateusza Jezus, jako Mesjasz, nazywany jest królem<sup>60</sup>. Dodatek ten, poza swoją ważną funkcją teologiczną, pełni także funkcję formalną, mianowicie podprowadza pod drugą część genealogii, którą by można było nazwać listą królów judzkich. Pominięty został w niej, jako niewy-

<sup>56</sup> Tł. za U. SZWARC, *Przesłanie Rdz 49 i Pwt 33...*, 58.

<sup>57</sup> W genealogii pojawiają się przecież kobiety niewywodzące się z Izraela.

<sup>58</sup> Prawo lewiratu nakazywało wdowie, w przypadku śmierci męża, który nie pozostawił potomka, poślubić jego najbliższego krewnego, który miał wzbudzić jemu potomstwo, utrwalając jego „imię”, tj. tak ród, jak i honor oraz dziedzictwo (por. Pwt 25, 5-10).

<sup>59</sup> Pisownia imion w Nowym Testamencie jest inna, gdyż opiera się na LXX, a nie TM i stąd różnice fonetyczne.

<sup>60</sup> B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 917.



wodzący się z linii Jessego, a także odrzucony przez Boga, Saul, pierwszy król Izraela. W tej części genealogii Mateusz ukazuje królewskie pochodzenie Jezusa, sama zaś genealogia jest dokładną listą królów Judy, aż do Jorama, przy którym następuje załamanie. Nie następuje po nim bowiem ciąg: Ochozjasz, Atalia<sup>61</sup>, Joasz, Amazjasz i dopiero po Amazjaszu Ozjasz. Pominięcie tych właśnie, a nie innych<sup>62</sup> królów wymaga wyjaśnienia.

Atalia nie tylko nie należała do linii Dawidowej, ale, po objęciu tronu, doprowadziła do wymordowania męskich potomków przynależących do dynastii (por. 2 Krn 22, 10), a więc dążyła do jej unicestwienia. Co więcej, Mateusz okazał się tutaj doskonałym teologiem wierzącym w moc słowa Bożego oraz rzeczywistość błogosławieństwa i przekleństwa. Historia Atalii wiąże się bowiem, jak uważa W. Wiefel<sup>63</sup>, z przekleństwem ciężącym na domu Achaba, które, zgodnie z myślą biblijną, sięgało właśnie do czwartego pokolenia. Tak więc, jeśli nie liczyć Atalii, która i tak nie należała do rodu Dawidowego, to wyłączenie jej trzech synów (Ochozjasza, Joasza i Amazjasza) z rodowodu jest znakiem realizacji zapowiedzianego przekleństwa<sup>64</sup>.

Od Ozjasza lista znów nabiera płynności, a załamuje się dopiero przy Jozjaszu, który w rzeczywistości nie był ojcem Jechoniasza (Jojakina). Mateusz pomija tutaj Joachaza i Jojakima. Dlaczego akurat ich?<sup>65</sup> Joachaz panował przez bardzo krótki czas<sup>66</sup> po śmierci swego ojca, który zginął w bitwie z faraonem Neko pod Meggido. Został on obwołany królem przez lud pomimo tego, że nie jemu się należał tron, gdyż nie był on najstarszym synem. Może właśnie to stało się powodem, dla którego został on pominięty przez Mateusza. Jeśli nawet nie to było głównym powodem wyboru Ewangelisty, to mogła być nim bliskość w genealogii z Jojakimem, którego Mateusz usunął z niej bardzo świadomie. Jojakim bowiem zgrzeszył przeciw Bogu tym, że nie uszanował słowa Bożego głoszonego przez Jeremiasza i kazał spalić zapisany przez niego zwój (por. Jr 36, 1-32). Bóg ukarał go, zapowiadając, że *nie będzie on miał potomka, który by zasiadał na tronie Dawida* (Jr 36, 30). I rzeczywiście, choć miał on synów, to żaden z nich nie panował tak jak Dawid.

<sup>61</sup> Jedyny monarcha rządzący w Judzie, który nie wywodził się z linii Dawidowej (była córką Izebel i Achaba izraelskiego a żoną Jorama).

<sup>62</sup> Samo pominięcie było konieczne, aby utrzymać czternastopokoleniową konstrukcję rodowodu.

<sup>63</sup> W. WIEFEL, *Das Evangelium nach Matthäus*, Leipzig 1998, 29; P. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 83-84.

<sup>64</sup> Zob. A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 84.

<sup>65</sup> W.D. Davies, D.C. Allison (*The Gospel according to saint Matthew I* [ICC], Edinburgh 1988, 179) i A. Paciorek (*Ewangelia według świętego Mateusza...*, 84) proponują wytlumaczenie opierające się na domniemanej pomyłce kopisty.

<sup>66</sup> Prawdopodobnie tylko trzy miesiące w 608 r. p.n.e.

Ostatnia część genealogii koncentruje się na okresie następującym po niewoli babilońskiej. Rozpoczyna się ona kontynuacją wyliczania potomstwa Jechoniasza w osobie Salatiela. Po nim zaś następuje załamanie, gdyż według tekstu hebrajskiego ojcem Zorobabela nie był Salatiel, lecz Pedajasz. Trudno doszukiwać się teologicznych pobudek do takiej zmiany, a wytlumaczenie zdaje się być bardzo proste. Mateusz korzysta tutaj z LXX, która w taki właśnie sposób podaje wykaz potomków z 1 Krn 3, 19<sup>67</sup>.

Po Zorobabelu, wybitnej jednostce okresu po niewoli, następuje lista postaci, które obce są starotestamentowym katalogom biblijnym. W ten sposób genealogia dobiega końca, zamyka ją w. 16, z którego dowiadujemy się, że *Jakub zrodził Józefa, męża Maryi, z której został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem*. Ze względu na swoje znaczenie oraz odrębność (następuje w nim bardzo wyraźne przełamanie schematu Α ἐγέννησεν Β, Β ἐγέννησεν C...) werset ten zostanie omówiony w paragrafie następnym.

Kończąc genealogię, Mateusz podaje klucz do jej czytania, ukazując, jakie epoki ona odzwierciedla oraz uwidacznia, że koncentruje się na Jezusie, nowym Dawidzie. W jaki sposób to czyni? Werset 17 jest zwieńczeniem całej tej misternie zbudowanej z trzech czternastopokoleniowych części genealogii. Warto zapytać, dlaczego Mateusz trzymał się tak ściśle cyfry czternaście. Spośród różnych rozwiązań proponowanych przez egzegetów<sup>68</sup> najpowszechniej przyjmowane jest tłumaczenie, które, odwołując się do wartości cyfrowej liter hebrajskich, rozszyfrowuje czternastkę jako symbol imienia «Dawid», דָּוִד (4 + 6 + 4)<sup>69</sup>. Jak już bowiem zapowiadał wstęp do genealogii (por. Mt 1, 1), Mateusz zamierzał ukazać Jezusa jako nowego Dawida. Potwierdzeniem tego jest także duża uwaga, jaką poświęca on tytułowi „Syn Dawida” w swojej Ewangelii<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 73; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 85.

<sup>68</sup> Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 74-75; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 77-78.

<sup>69</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 74; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 78; A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1140; B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 918; J. SZLAGA, *Historyczna prawda...*, 311; R. BARTNICKI, *Ewangelia dzieciństwa Jezusa w aspekcie kerygmatycznym*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 13(1980) 203-231, 210; R.E. BROWN, *The Birth of Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, Garden City 1977, 74.

<sup>70</sup> Szerzej na ten temat zob. studium J. Łacha, *Jezus Syn Dawida. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 1973.

### III

Genealogia Jezusa, zwanego Chrystusem, wspomina pięć kobiet, z czego cztery wymienione są z imienia (Tamar, Rachab, Rut, Maryja), a jedna, Batszeba, określona jest jako „dawna żona Uriasza”. Choć generalnie w genealogiach nie pojawiały się kobiety, to nie jest to jakąś ścisłą regułą, której nie przekraczano. Księga Kronik, we fragmencie do którego odnosi się Mateusz, wymienia następujące kobiety: Bat-Szue (Kananejka), Tamar<sup>71</sup>, Achinoam (Jizreelitka), Abigail (z Karmelu)<sup>72</sup>, Makę (córka króla Geszur), Chaggitę, Abital, Eglę<sup>73</sup>, Batszebę<sup>74</sup>. Jak już wspomniano, Mateusz w swojej genealogii z imienia wymienia spośród nich tylko Tamar, ale bezimiennie przywołuje także Batszebę. Znamienne jest jednak to, że poza pojawiającymi się w źródle Mateusza Tamar i Batszebą, wspomina on Rachab i Rut, o których teksty, na których się oparł, nie wspominają bezpośrednio. Co więcej, jeśli macierzyństwo Rut wynika z tekstu Księgi Rut, to wzmianka o Rachab zadziwia całkowicie, gdyż postać ta pojawia się jedynie w Księdze Sędziów<sup>75</sup>.

Tamar, jak przekazują autorzy starotestamentowi, była owdowiałą synową Judy. Jak wspomniano w poprzednim paragrafie, Juda, po śmierci Era, męża Tamar, oddał jej za męża Onana, który nie chciał dopełnić prawa lewiratu. Tamar doprowadziła jednak do wypełnienia prawa, gdy używając podstępu i narażając się na niesławę oraz śmierć, staje się w końcu matką<sup>76</sup>.

Rachab była kananejską prostytutką z Jerycha, która ukryła szpiegów izraelskich, a w konsekwencji przyczyniła się do zdobycia miasta i ocaliła całą swoją rodzinę od zagłady (por. Joz 2). Stając po stronie Izraelitów, naraziła nie tylko swoje dobre imię wśród rodaków, ale i życie, bo gdyby wykryto jej współpracę z izraelskimi szpiegami, to niechybnie czekała ją śmierć. Choć była prostytutką, to na skutek swojego czynu stała się w tradycji biblijnej obrazem bohaterki, która współdziałała w realizacji zamiarów Boga<sup>77</sup>.

---

<sup>71</sup> Bat-Szua i Tamar są matkami potomków Judy.

<sup>72</sup> Pierwotnie była żoną Nabala, a po jego śmierci poślubiła Dawida (por. 1 Sm 25, 39-42).

<sup>73</sup> Od Achinoam do Egli wymienionych jest sześć żon Dawida, które urodziły mu potomków jeszcze w Hebronie.

<sup>74</sup> Żona Dawida, która urodziła mu potomstwo w Jerozolimie.

<sup>75</sup> W Nowym Testamencie, poza Mt 1, 5, jest wspomniana jeszcze w Hbr 11, 31 i Jk 2, 25.

<sup>76</sup> Zob. A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1139.

<sup>77</sup> TAMŻE.

Rut to kobieta pochodząca z Moabu, która tak wiernie przyłączyła się do swojej teściowej, że wyznaje:

*gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę,*

*gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkaam,*

*twój naród będzie moim narodem,*

*a twój Bóg będzie moim Bogiem.*

*Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana.*

*Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci,*

*jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie! (Rt 1, 16b-17).*

Jej konsekwentne dążenie do wypełnienia prawa lewiratu, nawet za cenę dobrego imienia (por. Rt 3, 7-14), jest dla autora Księgi Rut tak szlachetne, że umieszcza ją na zaszczytnej liście antenatów króla Dawida.

Ostatnią wymienioną z imienia kobietą w rodowodzie Jezusa jest Jego Matka, Maryja. Jej rolę w genealogii zajmujemy się w dalszej części paragrafu.

Mateusz wspomina także matkę Salomona, ale nie wymienia jej z imienia. Niesie ona na sobie, co podkreśla Ewangelista, nazywając ją „dawną żoną Uriasza”, ciężar zdrady, która w konsekwencji zakończyła się śmiercią niewinnego małżonka. Pomimo tego stała się żoną Dawida i matką Salomona, jego następcy na tronie w Jerozolimie i władcy nad całym Izraelem.

Istnieje kilka hipotez, które tłumaczą rolę wymienionych kobiet w genealogii Jezusa. Św. Hieronim w swoim komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza<sup>78</sup> widział w nich grzesznice i przeciwstawiał wymienionej na końcu genealogii Maryi. Zrodzony z niej Zbawca jest, według niego, tym, który wyzwala ludzkość z niewoli grzechów<sup>79</sup>.

Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście wszystkie te kobiety można uznać za grzesznice. Choć tradycja żydowska nie była jednoznaczna w ocenie Tamar, to generalnie uznawała całą sytuację nie tyle za jej grzech, co za grzech Judy, który naruszywszy prawo lewiratu, zmusił ją do posłużenia się podstępem. Widziano w niej nawet kobietę prowadzoną przez ducha JHWH, która postąpiła zgodnie z Jego wolą i doprowadziła do wypełnienia prawa<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> PL 26, 21.

<sup>79</sup> Zob. J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 18.

<sup>80</sup> Por. J. SZLAGA, *Historyczna prawda genealogii...*, 307; M.D. JOHNSON, *The Purpose of the Biblical Genealogies with Special References to the Setting of the Genealogies of Jesus*, London 1969, 178; A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1139; R. BLOCH, *Juda engendra Pharés et Zara de Thamar (Mt 1, 3)*, w: *Mélanges bibliques rédigés en l'honneur d'André Robert*, Paris 1957, 381-389.

Także Rut posiada niewątpliwie pozytywne rysy i nie podpada pod to kryterium. Jest ona raczej przykładem kobiety, która stawiana jest przez autora starotestamentowego za wzór dla kobiet izraelskich.

Nierządnicza Rachab swoją postawą dała przykład wiary, która, zdaniem autora Listu do Hebrajczyków, *jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy* (Hbr 11, 1). Właśnie przez wiarę Rachab *nie zginęła razem z niewierzącymi* (Hbr 11, 31).

Batszeba choć uległa Dawidowi, to w sumie – jak pisze J. Łach – okazała się kobietą bardzo roztropną i przykładną matką.

Ze względu na niewystarczalność koncepcji tłumaczącej występowanie niewiast w rodowodzie poprzez odwołanie się do ich grzeszności, zaproponowano rozwiązanie, które widzi w nich przedstawicielki obcych narodów, a jak wiadomo, Mateuszowi bardzo bliska jest myśl uniwersalistyczna, przełamująca judaistyczny ekskluzywizm zbawczy<sup>81</sup>. Obecność kobiet w genealogii jest zdaniem J. Homerskiego sygnałem i znakiem, że królowanie Jezusa będzie przekraczać swym zasięgiem granice narodu wybranego, obejmując wszystkie narody<sup>82</sup>.

Bez wątpienia Rachab nie należała do narodu wybranego, gdyż mieszkała w zdobywanym przez Jozuego Jerychu. Także Rut była cudzoziemką wywodzącą się z Moabu. Batszeba, jako żona Uriasza Chetyty, nie była Izraelitką, co zdaje się też potwierdzać jej obco brzmiące imię. Jednakże Tamar była Izraelitką, a więc nie mieści się ona w zaproponowanym kluczu interpretacyjnym.

Choć hipoteza ta jest bardziej przekonująca niż pierwsza, którą zdawała się narzucać moralność badaczy tekstom starożytnym, to nie wszyscy ją przyjmują, a wskutek tego szuka się dalszych rozwiązań.

Przyglądając się postaciom kobiet włączonych do rodowodu Jezusa można dostrzec, co odnotowują choćby R.E. Brown<sup>83</sup>, J. Łach<sup>84</sup> czy A. Paciorek<sup>85</sup>, pewną *irregularitas* i wyjątkowość w ich dziejach. Bóg działa w ich życiu, przełamując pewne schematy, w sposób zaskakujący i nieoczekiwany. I tak Tamar, dążąc konsekwentnie do wypełnienia prawa lewiratu, przechodzi niełatwą drogę pewnego odrzucenia i ponizienia.

<sup>81</sup> Por. A. LESKE, *Ewangelia według św. Mateusza...*, 1139; B.T. VIVIANO, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 917.

<sup>82</sup> Zob. J. HOMERSKI, *Teologiczne aspekty kompozycji literackiej...*, 54; por. J. SZLAGA, *Typy...*, 116; TENZE, *Historyczna prawda...*, 307; J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 19.

<sup>83</sup> R.E. BROWN, *The Birth of Messiah...*, 73.

<sup>84</sup> J. ŁACH, *Dziecię nam się narodziło...*, 19.

<sup>85</sup> A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza...*, 82.

Przebrana za prostytutkę staje się w końcowym rozrachunku sprawiedliwsza od Judy, który chciał ukarać ją za nieobyczajne prowadzenie. Jednakże to, co na pierwszy rzut oka wydawać się mogło nieprawością, okazuje się godną pochwały postawą wierności Prawu, a ona sama staje się matką.

W przypadku Rachab stajemy w obliczu swoistego nawrócenia, gdy poganka, nierządnicą miejską, staje się tą, przez którą Bóg działa na korzyść całego narodu. Jej postawa nie została zapomniana, a ona sama, zgodnie z ewangeliczną maksymą obecną u Mateusza, że *celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego* (Mt 21, 31b), postawiona zostaje jako przykład.

Za przykład podana zostaje także Rut, która trwając w nieszczęściu przy swojej teściowej, okazuje się nie tylko wierną synową, ale także wierną żoną, gotową na realizację izraelskiego prawa lewiratu. Opieka JHWH nad jej życiem jest niezwykła i przemieniająca – wyprowadza on ją nie tylko z biedy, zapewniając pokarm tak jej, jak i Noemi, ale otwiera jej łono, aby mogła stać się matką i wejść do genealogii Dawida.

Historia żony Uriasza ukazuje, że Bóg potrafi zło przemienić w dobro i to dobro tak wielkie, że jest ono realizacją prorockich zapowiedzi. Batszeba staje się bowiem matką, która zgodnie z zapowiedzią proroka Natana (por. 2 Sm 7, 11b-16), przyczyniła się do trwałości dynastii Dawidowej, dynastii, z której – jak bardzo wyraźnie zaznacza Mateusz, dzięki takiej a nie innej kompozycji rodowodu – wyjdzie Mesjasz, prawdziwy Król Izraela.

Warto zauważyć, że tematyka łącząca się z omawianymi postaciami, pojawia się naprzemiennie:

|                    |                |             |
|--------------------|----------------|-------------|
| TAMAR              | PRAWO LEWIRATU | ZAPOWIEDŹ   |
| RACHAB             | NIERZĄD        |             |
| RUT                | PRAWO LEWIRATU |             |
| DAWNA ŻONA URIASZA | NIERZĄD        | WYPEŁNIENIE |

a do tego Tamar i Batszeba stają się tymi, za pośrednictwem których realizują się ważne proroctwa oznaczone w schemacie jako zapowiedź (por. Rdz 49, 10-12) i wypełnienie (por. 2 Sm 7, 11b-16).

Wróćmy w tym miejscu do werseku 16, który, jak wspomniano wcześniej, załamuje używaną przez autora bardzo konsekwentnie konstrukcję: **A** ἐγέννησεν **B**, **B** ἐγέννησεν **C**... W wersecie tym zamiast czasownika w stronie czynnej (ἐγέννησεν) spotykamy się z tym samym czasownikiem, ale w stronie biernej (ἐγεννήθη). Co więcej, nie pada imię mężczyzny jako ojca. Egzegeci zgodnie interpretują tę formę jako tzw. *passivum theologicum*, czyli znak, że choć autor unika wypowiedzenia imienia Boga

i bezpośredniego wskazania na Niego, to czyni to pośrednio, ukazując Go jako sprawcę danej rzeczywistości. Tak więc Maryja staje się Tą, która, za sprawą niezwykle działania Boga, o czym dowiadujemy się z drugiej części (por. Mt 1, 18-20) początkowego dyptyku ukazującego Jezusa jako Boga-Człowieka (Mt 1), daje Mu ciało. Gdyby użyć w tym miejscu terminologii dogmatycznej, to można by było napisać, że teologia genealogii Jezusa ukazuje Maryję jako Anthropotokos. Nie idzie tutaj o jakąkolwiek redukcję prawdy mariologicznej, a jedynie o akcent, który dla autora jest ważny, gdyż drugie skrzydło dyptyku uzupełnia obraz Maryi o rzeczywistość, która zamyka się w terminie Theotokos, co wzięte razem ukazuje Ją jako Matkę Chrystusa (Christotokos), prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka<sup>86</sup>. To, co dogmat chalcedoński wyraził w roku 451 językiem hermetycznym i dosyć trudnym, Mateusz zaprezentował w sposób prosty i obrazowy.

Maryja wpisuje się w pochod kobiet, w których życiu Bóg działał w sposób nadzwyczajny, ale nadzwyczajność, której doświadczyła, jest znacząco inna, gdyż w Niej łączy się to, co Boskie, z tym, co ludzkie, tj. w Jej łonie Słowo staje się ciałem (por. J 1, 14). W Niej i poprzez Nią realizują się więc najdonioślejsze prorocтва starotestamentowe, zapowiadające przyjście Mesjasza.

Nie można wykluczyć także, że Mateusz, który włączył te a nie inne niewiasty do rodowodu Chrystusa, miał na uwadze także aspekt apologetyczny, mianowicie chciał odeprzeć rozpowszechniające się plotki, iż Jezus był synem Maryi i żołnierza rzymskiego Pantery<sup>87</sup>. Podawanie takiego imienia jako imienia ojca wywodzi się z błędnego<sup>88</sup> rozumienia terminu παρθένος (= dziewica) i uznanie go za imię własne. Poprzez włączenie do genealogii kobiet (Tamar, Rut), które, ryzykując własną reputację, dążyły do wypełnienia tego, co nakazywały przepisy religijne, oraz kobiet, których przeszłość nie była krystaliczna (Rachab, Batszeba), Mateusz chciał być może pokazać, że Maryja, narażając swoje dobre imię (nawet Józef ma wątpliwości, które rozwiewa mu dopiero angelofania), powiedziała «tak» Bogu i podjęła się bardzo trudnej drogi z i za Chrystusem. W takim razie można by powiedzieć, że mamy tutaj inny sposób przedstawienia tego, co za Wulgatą teologia zawiera w maryjnym *fiat* (por. Łk 1, 38). Mateusz ukazuje więc, że prawdziwe «tak» wypowiedziane Bogu nie jest czymś prostym, gdyż wiąże się często, czego

<sup>86</sup> Użycie terminologii dogmatycznej w takim rozumieniu nie ma na celu deprecjonowania przyjętego przez Tradycję terminu „Theotokos” jako wyrażającego prawdę chrystologiczną i mariologiczną zarazem.

<sup>87</sup> Zob. R. BARTNICKI, *Ewangelia dzieciństwa Jezusa...*, 206.

<sup>88</sup> Błąd ten mógł być celowy lub przypadkowy.

niejednokrotnie przecież doświadczali prorocy, z utratą dobrego imienia w społeczności, nawet w społeczności najbliższych. Bóg działa jednak zawsze inaczej, niż jesteśmy w stanie zrozumieć, gdyż jest całkowicie Inny, tj. שׂרָאָה święty, oddzielony.

O tym, że chrystologiczna, ale zarazem i mariologiczna prawda, wyrażona w w. 16, była trudna już dla pierwszych chrześcijan, świadczą warianty tekstu, które spotyka się w różnych tradycjach<sup>89</sup>.

Najliczniejszy i wywodzący się z najstarszych rękopisów<sup>90</sup> wariant przytacza wersję, którą przyjęto także w zamieszczonej w paragrafie drugim synopsie:

*Jakub zrodził Józefa, męża Maryi, z której został zrodzony Jezus, zwany Chrystusem.*

Inna wersja, rozpowszechniona w pięciu kodeksach greckich należących do rodziny Ferrar, unikając wobec Józefa użycia określenia „mąż Maryi”, dąży do podkreślenia Jej dziewictwa i podaje:

*Jakub zrodził Józefa, z którym była zaręczona dziewica Maryja, która urodziła Jezusa, zwanego Chrystusem.*

Autor (autorzy) tej wersji w takim właśnie tłumaczeniu ujawniają tendencję apologetyczną, co staje się zrozumiałe, jeśli uwzględni się przytoczone wyżej lub podobne, a rozpowszechnione na szeroką skalę, plotki deprecjonujące dziewicze poczęcie Jezusa.

Na drugim krańcu sytuują się syryjskie kodeksy z IV i V w., które, podkreślając dziewictwo Maryi zaręczonej z Józefem, ukazują jednocześnie Józefa jako biologicznego, a nie tylko prawnego ojca Jezusa:

*Jakub zrodził Józefa, Józef, z którym była zaręczona dziewica Maryja, zrodził Jezusa, zwanego Chrystusem.*

Wariant taki sprzeczny jest z przyjętym jako autentyczny i wywodzi się prawdopodobnie ze środowiska judeochrześcijańskiej sekty ebionitów<sup>91</sup>, którzy tylko naturalne ojcostwo Józefa uważali za gwarancję Dawidowego pochodzenia Jezusa.

Podsumowując, można powiedzieć, że umieszczona na końcu genealogii Chrystusa, a ujęta w schemacie przełamującym wcześniejszy rytm Α ἐγέννησεν Β, Β ἐγέννησεν C..., wzmianka, że z Maryi został zrodzony Jezus, podkreśla nie tylko wyjątkową interwencję Boga przy poczęciu Jezusa, nowego Dawida, ale ukazuje Ją także jako dawczynię cielesności,

<sup>89</sup> Zob. R. BARTNICKI, *Ewangelia dzieciństwa Jezusa...*, 206.

<sup>90</sup> Zasadą krytyki tekstu jest ważenie, a nie liczenie rękopisów, ale jeśli są to rękopisy dobre i niepowiązane ze sobą, to ich liczba staje się również argumentem za przyjęciem danej lekcji.

<sup>91</sup> Ebionici byli sektą judeochrześcijańską istniejącą w Palestynie i Syrii. Zaprzeczali oni m.in. Bóstwu Chrystusa, Jego preegzystencji i dziewiczemu poczęciu.



która, nie zważając na swoje dobre imię, włączyła się w korowód tych starotestamentowych postaci, które Bogu powierzyły się całkowicie i oddały Mu wszystko, ryzykując nawet utratą dobrego imienia. Świętość bowiem – co zdaje się sugerować Mateusz choćby w ukazaniu Józefa jako człowieka sprawiedliwego, który łamiąc starotestamentowe przepisy, nie chce narażać Maryi na zniesławienie i nie wydaje Jej domniemanego, acz w rzeczywistości niepopelnionego grzechu (por. Mt 1, 19) – jest całkowitym zawierzeniem się Bogu, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Nie można bowiem być – użyjmy tu języka teologii Janowej – ze świata i z Boga równocześnie (por. J 15, 19; 17, 14. 16; 1 Jn 4, 5-6).

\*\*\*

Celem artykułu było ukazanie roli Maryi w rodowodzie Jezusa. Dążąc do realizacji tego celu, w paragrafie pierwszym ukazano kontekst genealogii i stylizacje, za pomocą których Mateusz w Ewangelii Dzieciństwa nakreślił obraz Jezusa. Po omówieniu kontekstu dokonano analizy samego rodowodu, wyjaśniając naturę i zasadność jego struktury i występujących w nim pominięć. Ostatni paragraf skupił się na roli kobiet w rodowodzie Jezusa, ze szczególnym uwzględnieniem roli Maryi, która w teologii Mateuszowej genealogii jawi się jako dawczyni cielesności, realizująca w sobie proroctwa starotestamentowe, odnoszące się do przyjścia Mesjasza. Maryja, będąc wierną i posłuszną Bogu, oddała w Jego ręce swoje dobre imię, a Mateusz dokonując swoistej apologii roli Boga, jako „Ojca” Jezusa, rozwijając swoją teologię, staje na straży Jej dobrego imienia.

Dr Wojciech Maciej Stabryła

Mount Zion  
P.O.B. 22  
91000 Jerusalem  
Israel

e-mail: stabik@wp.pl

## *Marie, de laquelle naquit Jésus que l'on appelle Christ (Mt 1, 16).*

### Le rôle de Marie dans la généalogie matthéenne de Jésus

(Résumé)

Le but de l'article est de montrer le rôle de Marie dans la généalogie de Jésus. A cette fin, le premier paragraphe présente le contexte généalogique et les procédés stylistiques utilisés par Matthieu pour décrire l'image de Jésus dans l'évangile de Son enfance (I). Après avoir examiné ce contexte, la généalogie elle-même est analysée en expliquant la nature et le fondement de sa structure ainsi que ses lacunes (II). Le dernier paragraphe se concentre sur le rôle des femmes dans la généalogie de Jésus, prenant particulièrement en compte le rôle de Marie. Dans la théologie de la généalogie matthéenne, Marie apparaît comme la donatrice de la corporalité, réalisant en soi les prophéties de l'Ancien Testament sur l'avènement du Messie (III). Marie, fidèle et obéissante à Dieu, remet sa réputation entre Ses mains. De son côté Matthieu, faisant une apologie spécifique du rôle de Dieu, en tant que père de Jésus, et développant sa théologie, se place ainsi en gardien de la renommée de Marie.